



Obecnie dużo mówi się o przestrzeganiu zasad Konstytucji RP, słowo „konstytucja” odmieniane jest przez wszystkie przypadki, niestety. każdy z ustawy zasadniczej wybiera sobie to co, mu pasuje. Gdyby znaczenie dialogu społecznego w Polsce mierzyć rangą, jaką nadaje mu Konstytucja RP, to trzeba by uznać, że jest on obok wolności i sprawiedliwości jednym z podstawowych praw obowiązujących w naszym kraju. Niestety, wniosłe zapisy w Konstytucji to jedno, a praktyka to już całkiem co innego.

Odniesienie do dialogu społecznego znajduje się już w preambule do Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.

„My - Naród- (...) ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot”.

Ponowne nawiązanie do „dialogu społecznego” zawiera art. 20 Konstytucji RP:

„Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej,

własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.”

Zgodnie z ustawą zasadniczą w Polsce ustrój gospodarczy opiera się na trzech filarach: wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej i właśnie solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych. Istnieje więc obowiązek umożliwienia partnerom społecznym czynnego uczestnictwa w procesie kształtowania prawa, jak i rozwiązywania problemów społecznych.

Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie w swoich wyrokach odnosił się do znaczenia „dialogu społecznego”.

I tak, w wyroku z dnia 7 maja 2014 r. Trybunał Konstytucyjny przedstawił szczegółową interpretację zapisu art. 20 Konstytucji RP. TK jednoznacznie określił, że

„każdy z partnerów musi być gotowy do uznania i zaakceptowania potrzeb i interesów pozostałych stron dialogu – celem tego dialogu ma być bowiem sformułowanie rozstrzygnięcia, równomiernie rozkładającego ustępstwa i korzyści”.

Zasada ta obowiązuje nie tylko organy państwowe, które podejmując decyzje istotne dla stosunków społecznych czy gospodarczych, winny kierować się m.in. współpracą i dialogiem społecznym. ale adresowana jest do wszystkich podmiotów społecznych które odgrywają podstawową rolę w życiu gospodarczym i społecznym (zob. wyrok K 43/12, pkt 4.1.2)

Trybunał Konstytucyjny interpretując art. 20 Konstytucji RP stwierdził, że zakłada on

„konceptę równowagi interesów uczestników rynku i zarazem poszanowania ich autonomii (...) Zgodnie z poglądami [solidaryzmu społecznego] (...) życie społeczne opiera się na współzależności i współodpowiedzialności wszystkich jego uczestników. Solidaryzm głosi zgodność i wspólnotę interesów wszystkich jednostek i grup społecznych w obrębie danej społeczności, a także obowiązek partycypowania w obciążeniach na rzecz społeczeństwa”

(wyrok z 30 stycznia 2001 r., sygn. K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4).

Lata komunizmu, a po 1989 roku liberalny model zmian ustrojowych spowodował, że nie wykształciła się w Polsce kultura dialogu społecznego, na wzór jak to ma miejsce np. w krajach skandynawskich. Niestety, w Polsce wciąż wielu pracodawców, ale także przedstawicieli władz państwowych czy samorządowych, nie dostrzega korzyści, jakie dają u partnerskie stosunki w relacjach pomiędzy pracodawcą i pracownikami.

Małgorzata Kuźma